

Szydlik, Wincenty

"Wpisani w Kurpiowszczyznę i w życie moje", Stanisław Pajka, Ostrołęka 2003 : [recenzja]

Rocznik Mazowiecki 16, 297-299

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław Pajka,
Wpisani w Kurpiowszczyznę i w życie moje,
Zarząd Główny Związku Kurpiów,
Ostrołęka 2003, s. 575

Tak duże zainteresowanie najnowszą pracą dra Stanisława Pajki, która ukazała się pod koniec grudnia 2003 r., zaowocowało już kilkoma recenzjami w lokalnej i regionalnej prasie, a także przejawia się tym, że o książce mówi się na zebraniach Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego, także Związku Kurpiów i podczas rozmów towarzyskich. Narastające systematycznie zainteresowanie tą pracą wynika, jak się wydaje, z dwóch zasadniczych przyczyn. Po pierwsze, działalność Pajki symbolizuje ciągle poszukiwanie nowych dróg na polu regionalizmu. Sam Autor stanowi zatem doskonały wzór Kurpia rozkochanego w swoim regionie. Po drugie, doktor Stanisław przez ponad czterdzieści lat bierze udział w wydarzeniach społecznych, kulturalnych i publicystycznych Kurpiowszczyzny. Uczestniczył w tworzeniu Stacji Naukowej¹, Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego, Związku Kurpiów, a także w realizacji wielu inicjatyw podejmowanych przez innych działaczy regionalnych środowiska kurpiowskiego.

W Jego bogatym dorobku dzieło to zajmuje miejsce szczególne. Autor imponuje nie tylko ogromnym rozpoznaniem otaczającego Go środowiska, wyborną znajomością dróg życiowych opisywanych osób, lecz również krytycznym, twórczym podejściem do tematyki rozprawy.

Niektóre Jego czyny w przeszłości spotykały się z ambiwalentnymi ocenami ludzi go otaczających, a i dzisiaj stanowią temat zachęcający do sporów i dyskusji. Inne dokonania, jak choćby napisanie czternastu książek, kilkuset artykułów, wygłoszenie setek odczytów i laudacji, pobudzają zaś wyobraźnię wszystkich tych, którzy się z Nim zetknęli, którzy „wpisali się w życie Jego” bez względu na sympatie lub jej brak. W sumie więc na tle innych regionalistów reprezentujących ostrołęckie (i okoliczne) środowisko regionalistów dr Stanisław Pajka jest postacią barwną, ale i niekiedy kontrowersyjną. On jeden zawsze głosił odmienne poglądy od pozostałych na temat regionalizmu. Miał zawsze swoje własne – inne niż pozostali – zdanie, co przysparzało Mu przeciwników. Jego upór, trwanie przy swoim w końcu przekonywały do Jego racji innych, co zaowocowało między innymi powstaniem Związku Kurpiów (1996 r.), zorganizowaniem Krajowego Zjazdu Kurpiów² w Ostrołęce, Ogólnopolskim Zjazdem

¹ Chodzi o Stację Naukową Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych im. Stanisława Herbsta z siedzibą w Ostrołęce.

² 28 sierpnia 1999 r. w Ostrołęce miał miejsce I Ogólnopolski Zjazd Kurpiów, na który przyjechało ponad 200 osób z różnych stron Polski: ze Śląska Górnego i Dolnego, Pomorza, Warmii i Mazur, z Podlasia, Małopolski i Wielkopolski, z Warszawy.

Księży w Myszyńcu (księży pochodzących z Kurpiowszczyzny)³. Wszystko to świadczy o wielkości Stanisława Pajki.

Gdy tylko ukazały się próbne wydruki (szczotki) omawianej książki, z miejsca opinię o niej wyrazili na piśmie takie osoby, jak: prof. dr hab. Adam Dobroński, dr Roman Gawrych, ks. arcybiskup Tadeusz Gocłowski, metropolita gdański, prof. dr hab. Bronisław Gołębiowski, prof. dr hab. Jan Kaczyński, dr Waldemar Kamiński, mgr Jerzy Kijowski, mgr Witold Kubel (Francja), mgr Mirosław Ostrowski i mgr Wincenty Szydlik. Są to opinie pozytywne. Niektóre mają charakter recenzji, inne laudacji, a jeszcze inne są formą podziękowania autorowi za ogrom trudu, który włożył w powstanie tego monumentalnego dzieła.

Konstatując owo żywe zainteresowanie osobą dra Pajki i jego ostatnią książką, postawić należy pytania: w jakim zakresie wydane dotąd opracowania odzwierciedlają całokształt Jego dokonań i co za tym idzie? Czy w pełnym wymiarze ukazują Jego przebogatą osobowość? Z kart pracy *Wpisani w Kurpiowszczyznę i w życie moje* Czytelnik pozna owe 240 osób, pozna – i sądzę, że bardzo dogłębnie – osobowość Autora i to, co w znacznej mierze ukształtowało Jego poglądy i sposób myślenia. Można powiedzieć – naturalnie na podstawie lektury recenzowanej książki – że to dom rodzinny w kurpiowskim Dylewie, Jego rodzice, środowisko lokalne oraz wszyscy ci, którzy „wpisali się w życie Jego”, uformowali osobowość nauczyciela, działacza związkowego, historyka, humanisty, publicysty, badacza regionalnego, miłośnika swej „małej” i „wielkiej” Ojczyzny. Dr Pajka jest tego świadom. Wszystko, co otrzymał, traktuje jako dług, który musiał spłacić. Stąd też dedykując tę książkę rodzinie, dziękuje swej Matce, przedwześnie zmarłej Żonie i dzieciom swoim. A dalej, opisując poszczególne osoby bądź prowadząc z nimi swój prywatny, wewnętrzny dialog, nie pozostawia nikogo bez „dobrego słowa”, wyrazów szacunku bądź podziękowania za wszystko to, co dana osoba wniosła w Jego życie... W swej pracy pisze o ludziach nauki, badaczach, o profesorach: A. Bartnickim, A. Dobrońskim, B. Dymku, B. Falińskiej, B. Gołębiowskim, H. Samsonowiczu, ale pisze też o ludziach, którzy zaledwie zdobyli wykształcenie podstawowe, bo i oni swą pracą społeczną, dobrym sercem, talentem artystycznym wpisali się w region i życie Autora książki. I to jest niezaprzeczalny walor tej publikacji. Pisze o osobach z Ostrołęki, ale też o regionalistach z pow. wyszkowskiego (np. o Jerzym Puścianie, Józefie Bułatowiczu, Witoldzie Chmielu), szczycieńskiego (np. o dr. Janie Prusiku, Irenie Mossakowskiej) itd. To wszystko jest niezwykle interesujące.

Nie zamierzam tworzyć jeszcze jednej laurki Autorowi (których otrzymał na pewno wiele), nie zamierzam też kreślić subiektywnego czy – broń, Boże! – obiektywnego wizerunku Stanisława Pajki. Do tej książki przyciągnął mnie jego codzienny, ale uszlachetniony humanizm, stosunek do wszystkich ludzi niez-

³ I Zjazd Księży Rodaków z Kurpiowszczyzny odbył się w Kolegiale Myszyńskiej 11 września 1999 r. Przybyło na niego ponad czterdziestu księży-Kurpiów. Dużą rolę na Zjeździe odegrał ks. bp Edward Samsel, metropolita elcki (od 2000 r.), urodzony w Myszyńcu.

leżnie od wieku⁴, wykształcenia, wykonywanych zawodów, stosunek do swoich przyjaciół, kolegów i tych, którzy nie zawsze byli (i nie są dziś) Mu życzliwi. Autor wszystkich traktuje przyjaźnie, z szacunkiem, dostrzegając w swoich „bohaterach” wyłącznie dobro. Kreśli hymn na ich cześć i hymn na cześć życia w ogóle „tu” i „tam”. Jest zafascynowany opisywanymi przez siebie osobami i prezentuje postawę *sine ira et studio* – godną historyka regionalisty.

Praca Stanisława Pajki jest książką bardzo osobistą. Opisy w niej zawarte są nie tylko subiektywne (co rozumiame), lecz wręcz wnikliwe i w umiłowaniu podstawowych faktów, do których nawiązuje Autor, subtelne. Jest w nich ciepło narratora, który swoistym stylem przekazuje rzeczy małe i wielkie, „susze” i „urodzaje”, lecz zawsze odnoszące się do konkretnego człowieka-bohatera opisu.

Osobiście nie znam drugiej takiej książki na rynku wydawniczym, nie mogę jej porównać ze sławnym *Alfabetem Kisiela*, bowiem porównanie to prowadziłoby przynajmniej do konstatacji, że inaczej wygląda tu kwestia fabuły i *sigillum secretum*. Podobnie nie znajdziemy powołania na pracę *Ważni, ważniejsi, najważniejsi...* (b.r.w.).

Praca Stanisława Pajki zasługuje wszakże na poczesne miejsce wśród podejmowanych ostatnio prób wzbogacania tradycyjnego kanonu piśmiennictwa regionalnego. A i dlatego też, że lektura tej pracowitej, oszczędnej w słowach (mimo swej objętości) książki, książki o nienagannej konstrukcji, stanowi prawdziwą przyjemność. Jasny wywód przemyśleń autora – który umiejętnie i na szczęście nieoszczędnie wkomponował we własny tekst wiele cytatów z dzieł przez siebie analizowanych – pozwala śledzić tok rozumowania i kontrolować autorski dialog. Autor imponuje ogromem włożonej pracy, wnikliwym potraktowaniem każdej opisywanej osoby, czemu jednocześnie towarzyszy umiar i dystans, a naukowej trzeźwości przyświeca mądra maksyma Karola Irzykowskiego: „Niektórych faktów życiowych nie można, bądź co bądź, ani obalić, ani zastąpić innymi, i one same swego biografa najlepiej pilnują”.

Praca Stanisława Pajki wytrzymuje porównanie z innymi pracami typu *Słownik ... ludzi...* zarówno co do samodzielności ocen, jak i szerokości zakresu rzeczowego. Nic tedy dziwnego, że wzbudziła duże zainteresowanie historyków regionalnych i publicystów oraz szerokiego grona czytelników.

Naukowa proza Stanisława Pajki kontynuuje twórczo tradycje historiografii mieszczącej się w pojęciu „regionalizm”, zaś Autor zawsze ma na względzie prawdę naukową, którą chce bezstronnie przedłożyć Czytelnikowi.

Gratuluję Wydawcy, Zarządowi Głównemu Związku Kurpiów, doprowadzenia do końca dzieła swojego wiceprezesa, książki – sędzę – potrzebnej na Kurpiowszczyźnie i poza jej granicami, promującej ten wspaniały region.

Praca liczy 575 stron, zawiera zwięzły opis 240 osób (każdy nieprzekraczający zwykle 2,5 strony).

Wincenty Szydlik

⁴ Niektórzy opisani w tej książce zmarli w trakcie jej przygotowywania przez Pajkę lub wcześniej, wówczas tekst autor traktuje jako *pro memoria*.